

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Obradom przewodniczy wicemarszałek Zofia Kuratowska)

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Bardzo zapraszam wszystkich państwa na salę obrad.

Wysoka Izbo! Wznawiam obrady sześćdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

Bardzo proszę panią senator Kustrzebę i pana senatora Miszczuka o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Zanim przystąpimy do kontynuacji naszego posiedzenia, czyli do rozpatrzenia i przegłosowania punktu drugiego porządku dziennego, pragnęłabym rozpocząć dzisiejszy dzień od sympatycznego akcentu.

Otóż przybyli do nas harcerze z Betlejemskim Światłem Pokoju. Jak pewnie wszyscy państwo, Panie i Panowie Senatorowie, wiedzą, zwyczaj roznoszenia światła z Betlejem po świecie zapoczątkowali kilkanaście lat temu skauci austriaccy. Polskie harcerstwo przyłączyło się do tej akcji przed dziesięciu laty. Światelko betlejemskie przylatuje do Wiednia, skąd jest zabierane przez delegacje z różnych krajów. Do nas dociera za pośrednictwem skautów słowackich. Przekazanie światła betlejemskiego skautom polskiego harcerstwa odbyło się na Łysej Polanie. Delegacja polskich harcerzy przybyła dzisiaj do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, ażeby nam to światelko przekazać.

Wydaje mi się, że światło, które jest symbolem pokoju, jest nam wszystkim bardzo potrzebne, jest potrzebne naszemu krajowi zawsze. Ale trudno mi oprzeć się wrażeniu, że w tym roku, kiedy znaleźliśmy się w bardzo trudnej sytuacji – jedni nazywają ją kryzysem politycznym, inni inaczej – że właśnie dziś światelko betlejemskie przyniesione przez ludzi młodych, a więc tych, z którymi wiążemy największe nadzieje ma dla nas szczególne znaczenie.

Bardzo proszę delegację... I oto światelko.

Przedstawiciel Związku Harcerstwa Polskiego:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Kilka dni temu skauci austriaccy zapalili ten płomyk w Grocie w Betlejem w miejscu narodzin Jezusa Chrystusa. Przywieźli ten płomień do Europy i ręce skautowe przenoszą go po wszystkich krajach europejskich. W niedzielę trafił do Polski za pośrednictwem skautów słowackich.

W tej chwili harcerskie hufce i chorągwie roznoszą to światło wszędzie tam, gdzie ludzie czekają na symbol pokoju, pojednania, braterstwa, nadziei i miłości.

Trafiłszy z tym światłem także do Senatu Rzeczypospolitej. I chcemy złożyć to światło na ręce pani marszałek z serdecznymi życzeniami zdrowych, spokojnych, radosnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia od wszystkich zuchów, harcerzy i instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Także w Nowy nadchodzący 1996 Rok przyjmijcie nasze życzenia wytrwałości i dobrej, skutecznej służby dla Rzeczypospolitej Polskiej. *(Oklaski)*.

(Delegacja Związku Harcerstwa Polskiego przekazuje Betlejemskie Światło Pokoju).

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Dziękujemy bardzo. Sądzę, że ten jasny akcent będzie dziś przyświecał naszym obradom zarówno teraz, kiedy kończymy posiedzenie poprzednie, jak i po rozpoczęciu posiedzenia następnego. W naszych sercach pozostanie zaś aż do przyszłego roku.

Powracamy do punktu drugiego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia Europejskiego w sprawie osób uczestniczących w postępowaniu przed Europejską Komisją oraz Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Przypominam, że debata nad tą ustawą została przeprowadzona 14 grudnia 1995 r. W trakcie debaty senator Jerzy Madej zgłosił wniosek o charakterze legislacyjnym. Debata została za-

(wicemarszałek Z. Kuratowska)

mknięta, ale przed przystąpieniem do głosowania senator Jerzy Madej wniósł wniosek formalny o odroczenie głosowania nad ustawą do czasu wyjaśnienia wszystkich wątpliwości związanych z przedłożoną przez niego poprawką. Senat wówczas w głosowaniu wniosek ten przyjął, a marszałek odroczył głosowanie nad ustawą oraz poinformował, że zbierze się w związku z tą sprawą Prezydium Senatu, które podejmie odpowiednie decyzje.

Problemy, które pojawiły się przed nami, były bowiem poważne. Po pierwsze, czy poprawka zgłoszona przez senatora Madeja jest konstytucyjna. To znaczy, czy nie wykracza poza materię ustawy uchwalonej przez Sejm. Po drugie, czy w ogóle możliwe jest wprowadzenie przez Senat poprawek do ustawy o ratyfikacji porozumienia międzynarodowego.

Informuję, że Prezydium Senatu uznało na podstawie opinii ekspertów, że głosowanie nad tymi poprawkami jest dopuszczalne. Rozwiązanie pierwszego problemu, o którym mówiłam, można znaleźć w uzasadnieniu do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 23 listopada 1993 r. Trybunał stwierdził w nim, że w wypadku nowych ustaw, a ustawa o ratyfikacji Porozumienia Europejskiego w sprawie osób uczestniczących w postępowaniu przed Europejską Komisją oraz Europejskim Trybunałem Praw Człowieka jest taką nową ustawą, zakres poprawek Senatowi jest nieograniczony. A zatem wniesienie przez nas poprawek do tego typu ustawy jest zgodne z konstytucją.

O wiele więcej trudności sprawia odpowiedź na drugie pytanie. Jakkolwiek w świetle ustawy konstytucyjnej z 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym nie ma żadnych przeszkód prawnych, jeśli idzie o wprowadzenie przez Senat zastrzeżeń do konwencji, to jednak istnieje dobrze już zakorzeniony zwyczaj, że takie zastrzeżenia wprowadza rząd, czyli strona ratyfikująca, w drodze oświadczenia, a nie parlament w drodze ustawowej. Niemniej jednak z konstytucyjnego punktu widzenia poprawka proponowana przez senatora Jerzego Madeja może być poddana pod głosowanie.

Sądzę, że to dość obszerne wyjaśnienie, które państwu przekazałam, jest wystarczające. Przystępujemy zatem... o, przepraszam...

Senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Nie mogę... proszę mi włączyć mikrofon. Albo może bez tego będę pytał.

Pani Marszałek, szczerze mówiąc, dla mnie nie jest wystarczające, aby wyrobić sobie mniemanie, czy konieczne jest głosowanie poprawki senatora Madeja. Dlaczego? Dlatego że jest coś takiego jak zasada prymatu ustawy i nie chodzi o dydaktykę, lecz chodzi o prawo. Jeżeli przegłosujemy w ustawie, że przyjmujemy konwencję, umowę międzynarodową, upoważniamy do jej ratyfikowania bez poprawek, to gdyby rząd te poprawki wniósł, popełniłby nadużycie.

Stąd moje pytanie, które zmierza do przesądzenia, czy wtedy, kiedy odrzucimy poprawkę senatora Madeja, będzie istniało uprawnienie rządu do naruszenia uchwalonej przez nas ustawy przez wniesienie tej poprawki.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Wprowadzanie poprawek do ustaw podpisywanych przez rząd...

(Senator Piotr Andrzejewski: Pani Marszałek, przepraszam, jeszcze tylko dodam...)

...należy do uprawnień rządu.

Tak. Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Przedstawiciel rządu tutaj, na tej sali, powiedział, że rząd nosi się z takim zamiarem. Ale jeżeli my to, o czym rząd mówi – że nosi się z takim zamiarem – proponujemy jako poprawkę i Senat odrzuca tę poprawkę, to kładzie tym samym ustawowo przegrodę wobec zamiarów rządu. W związku z tym bardzo istotne jest pytanie o legalność funkcjonowania rządu w zakresie przekroczenia ustawowego uprawnienia, które zostanie mu tutaj nadane.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Zaraz poproszę Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu o wyjaśnienie.

Tak, wysłuchałam właśnie wyjaśnienia.

Zgodnie z prawem my wyrażamy zgodę na dokonanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji porozumienia i ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. I nie stawiamy tutaj żadnych barier dla wprowadzania poprawek przez organ czy instytucje do tego upoważnione.

(Senator Jerzy Madej: Pani Marszałek!)

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Madej:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Tak jak już tutaj mówiłem, zgłaszając tę moją poprawkę – zrodziła się ona z wątpliwości, jakie powstały w czasie debaty nad projektem ustawy o ratyfikacji porozumienia europejskiego. Chodziło o to,

(senator J. Madej)

czy nie tworzymy w ten sposób precedensu, który może dotyczyć, oczywiście nie w tym wypadku, ale w wypadku ratyfikacji innych porozumień czy konwencji, spraw stanowiących nawet zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, dla jego trwałości. Jeżeli parlament nie zgłosi zastrzeżeń w sytuacji, kiedy zastrzeżenia będą zasadne, a nie zostaną wniesione przez prezydenta czy przez rząd w trakcie ratyfikacji, to może to stanowić istotną groźbę dla pewnych dziedzin życia politycznego czy gospodarczego, czy społecznego. I to była ta główna wątpliwość, która legła u podstaw złożenia przeze mnie poprawki. Ja nie mówię wcale, że się koniecznie upieram przy wprowadzeniu tej poprawki. Ale nie uzyskaliśmy odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście jest to precedens, czy też takie rozwiązania już miały miejsce w niedawnej przeszłości. I to na pewno ułatwiłoby nam podjęcie decyzji przy głosowaniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Zofia Kuratowska:

Panie Senatorze, debata nad ustawą została zamknięta w dniu 14 grudnia.

Obecnie przechodzimy do głosowania nad ustawą o ratyfikacji Porozumienia Europejskiego w sprawie osób uczestniczących w postępowaniu przed Europejską Komisją oraz Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Przypominam, że w trakcie debaty przedstawiono dwa wnioski. Jest to wniosek Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych poparty przez połączone komisje o przyjęcie ustawy bez poprawek – to poprawka pierwsza w druku nr 308Z. I poprawka druga w druku nr 308Z, czyli wniosek senatora Jerzego Madeja o wprowadzenie do ustawy poprawki.

Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie

przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w razie odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem senatora Jerzego Madeja o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Bardzo proszę sprawdzić, czy wszyscy państwo mają karty.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem ustawy bez poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję bardzo. Wszyscy głosowali. Bardzo proszę o wyniki.

W obecności 73 osób za przyjęciem ustawy bez poprawek opowiedziało się 47, przeciw było 20, wstrzymało się od głosu 6 osób. (**Głosowanie nr 18**).

A zatem ustawa została przyjęta bez poprawek.

Obecnie... Tak to jest ostatni punkt porządku dziennego posiedzenia.

Informuję zatem, że porządek dzienny sześćdziesiątego pierwszego posiedzenia został wyczerpany.

Chwileczkę, teraz 5 minut przerwy technicznej, ale tylko technicznej, w celu przygotowania komputerów. Bardzo państwa proszę o niewstawanie, nie jest to przerwa na kawę, zaraz rozpoczniemy... Ach, nie zamknęłam posiedzenia, przepraszam.

Zamykam sześćdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

I teraz właśnie ta króciutka przerwa. Bardzo proszę o nierozchodzenie się.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 20)